

OCHRONA WIZERUNKU – KILKA NIUANSÓW

DARIUSZ BRZUSKA

Na jednym ze szkoleń prowadzonych w OEliZK wspólnie z uczestnikami zastanawiamy się nad sytuacją, w której młody człowiek – mój uczeń – chce na własnej, publicznie dostępnej stronie internetowej założyć galerię „Moi przyjaciele” i zamieścić tam własnoręcznie wykonane fotografie swoich przyjaciół. Analizujemy, jakich formalności powinien dopełnić, by było to legalne. Przy okazji dochodzi do wielu nieporozumień, o których w skrócie poniżej.

Przede wszystkim często wyrażany jest mylny pogląd, że należy rozpatrywać problem na gruncie ochrony danych osobowych. To nieprawda. Ochrona danych osobowych, jeżeli w ogóle, mogłaby mieć zastosowanie w takim przypadku tylko wówczas, gdyby analizowana strona internetowa była prowadzona przez jakąś instytucję. Należy wtedy określić administratora danych, sporządzić klauzulę informacyjną i wykonać kilka innych rytualnych czynności. Tutaj mamy stronę prowadzoną przez osobę prywatną, więc „RODO nie obowiązuje” i skoncentrujemy się na prawie do ochrony wizerunku.

Należy podkreślić, że zgodnie z Kodeksem Cywilnym (art. 23 i 24), prawo do ochrony wizerunku wchodzi przede wszystkim w zakres dóbr osobistych, regulowanych prawem cywilnym, nie prawem autorskim. Na wykorzystanie wizerunku (w publikowanych utworach, fotografiach itp.) osoba portretowana musi wyrazić zgodę. Są wyjątki, na przykład gdy osoba fotografowana otrzymała wynagrodzenie za pozowanie albo gdy jest osobą powszechnie znaną i fotografia nie przedstawia jej w życiu prywatnym. Ale nie te wyjątki tu rozpatrujemy. Ma być zgoda osoby portretowanej i tę sytuację analizujemy.

Zgoda na wykorzystanie wizerunku w publikowanym utworze jest wymagana niezależnie od wieku osoby, której wizerunek ma być wykorzystany, tylko w zależności od wieku tej osoby ktoś inny wyraża zgodę – sam zainteresowany albo jego opiekunowie prawni. I tu od razu powstaje pytanie: Jak z tym wiekiem?

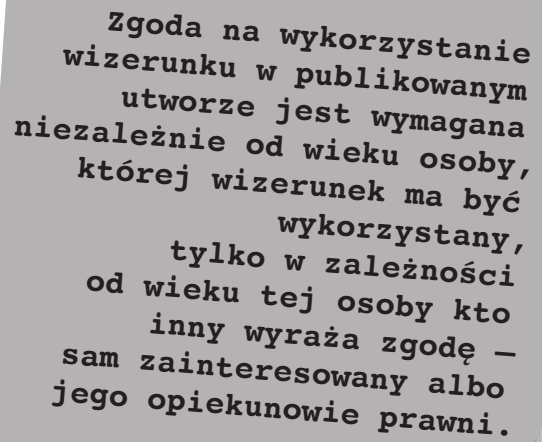
Małoletni może być stroną niektórych czynności cywilnoprawnych już od 13 roku życia, ale muszą to być czynności niezbyt istotne, takie z zakresu codziennego życia. Natomiast zarządzanie wizerunkiem mieści się w obszarze spraw ważnych, istotnych. W konsekwencji dla każdego

OCHRONA WIZERUNKU – KILKA NIUANSÓW

małoletniego zgodę wyrażają opiekunowie prawni. Granica 13 lat tu nie działa – dla każdego małoletniego, czy ma 14, czy 17 lat – zgodę wyrażają rodzice (opiekunowie prawni), a często można spotkać się z opinią, że taką zgodę może wyrazić szesnastolatek. Takie prawne zamieszanie wprowadzają przepisy o ochronie danych osobowych, które pozwalają na wyrażenie zgody na przetwarzanie swoich danych osobowych małoletniemu po ukończeniu 16. roku życia. Gdyby traktować wizerunek wyłącznie jako daną osobową – nie ma sprawy, można mówić o tej granicy wiekowej. Jednak w tej sytuacji rozmawiamy o ochronie dóbr osobistych nawet gdybyśmy pominęli kontekst prywatnej strony internetowej nieobjętej przepisami o ochronie danych osobowych.

Dobrym przykładem, pokazującym subtelną różnicę między wizerunkiem jako daną osobową a wizerunkiem jako dobrem osobistym, jest przekazanie fotografii do systemu informatycznego jakiejś instytucji, szkoły, stowarzyszenia, zakładu pracy. Dopóki fotografie są wykorzystywane do wygenerowania legitymacji i do akt osobowych pracownika, ucznia, członka stowarzyszenia, mamy do czynienia z przetwarzaniem danych osobowych. Szesnastolatek może wyrazić na to zgodę. Ale jeżeli na bazie tych fotografii miałyby być utworzona wystawa w internecie czy w gazetce ściennej (np. Nasi Wspaniali Uczniowie, Pracownicy, Bohaterowie itp.), mamy do czynienia z wykorzystaniem wizerunku w utworze. Dla małoletnich zgodę na to wyrażają opiekunowie prawni.

Dodatkowo warto rozważyć podejście „zapytajmy **także** zainteresowanego małoletniego”. Choć nie jest to wymagane prawem, wydaje się warte polecenia, chociażby z tego powodu, by zmniejszyć ryzyko hipotetycznej sytuacji, w której małoletni po osiągnięciu pełnoletności pozwie swoich dotychczasowych opiekunów prawnych za naruszenie jego dóbr osobistych...



Zgoda na wykorzystanie wizerunku w publikowanym utworze jest wymagana niezależnie od wieku osoby, której wizerunek ma być wykorzystany, tylko w zależności od wieku tej osoby kto inny wyraża zgodę – sam zainteresowany albo jego opiekunowie prawni.

Istotne jest, by w razie późniejszych komplikacji osoba wykorzystująca wizerunek mogła udowodnić, że taką zgodę dysponuje. Dlatego nawet w przypadku relacji osobistych z osobą portretowaną preferowałbym formę wygodniejszą do udokumentowania niż zwykłe zapytanie w osobistej rozmowie. Może to być rozmowa przy świadkach, wiadomość e-mail, ostatecznie SMS, który trzeba zachować. A najlepiej forma pisemna.

Często jest wyrażana wątpliwość, czy jest wymagana zgoda na wykorzystanie wizerunku w przypadku fotografii grupowej. Tak, jest wymagana. Portret grupy składa się z wizerunków pojedynczych osób. Taka zgoda nie byłaby wymagana, gdyby to była grupa w trakcie zajęć, kiedy celem zdjęcia jest pokazanie tego, co się dzieje, a nie osób fotografowanych. Innymi słowy, zgoda na wykorzystanie wizerunku w publikowanym utworze nie jest konieczna, jeżeli czyjś wizerunek jest mało istotnym elementem utworu. Jeszcze inaczej to ujmując, nie ma potrzeby uzyskiwania zgody na publikację wizerunku, jeżeli bez tego wizerunku cel istnienia utworu niespecjalnie by się zmienił.

DARIUSZ BRZUSKA

Jeżeli publikujemy fotografię grupy turystów podczas podejścia na jakiś szczyt górski, w trakcie drogi, celem publikacji jest pokazanie, jak wygląda górską wędrownia. Jeżeli publikujemy fotografię tej samej grupy turystów z dumnymi minami na tle tabliczki informującej o nazwie szczytu i wysokości nad poziomem morza, celem publikacji jest pokazanie, kto był taki dzielny i zdobył tę górę. W pierwszym przypadku nie ma wymogu zgody na wykorzystanie wizerunku w publikacji, w drugim przypadku taki wymóg istnieje.

Warto jeszcze podkreślić, że osoba portretowana wyraża zgodę na wykorzystanie swojego wizerunku w publikowanym utworze – zdjęciu, a nie na samą publikację zdjęcia. W rozpatrywanym na wstępie scenariuszu autorem publikowanych zdjęć jest twórca strony internetowej, to on zarządza prawami autorskimi do dzieł, jakimi są fotografie.

Fotograf nie musi pytać o zgodę na rozpowszechnianie zdjęć w rozumieniu przepisów prawa autorskiego (korzystanie czy rozpowszechnianie utworu), bo to on, fotograf, jest twórcą. Istotnym rozróżnieniem jest to, że wizerunek nie jest utworem. Utworem jest fotografia zawierająca wizerunek. Wizerunek jest dobrem osobistym, czyli autor fotografii musi pytać osobę portretowaną o zgodę na wykorzystanie jej wizerunku w publikowanym czy rozpowszechnianym zdjęciu na gruncie ochrony dóbr osobistych. Osoba portretowana nie ma za to praw autorskich do fotografii. Te prawa ma fotograf.

W efekcie, jeżeli pójdę do fotografa zrobić sobie studyjne zdjęcie, aby podarować je babci, a zdjęcie wyjdzie rewelacyjnie, raczej nie mogę wystać tego zdjęcia na konkurs fotografii artystycznej, gdyż nie ja jestem autorem zdjęcia. Muszę się uprzednio porozumieć z fotografem, bo to jest jego utwór, sygnowany jego nazwiskiem. Z drugiej strony fotograf nie może wystać tego zdjęcia na ten sam konkurs fotografii artystycznej, musi się uprzednio porozumieć ze mną, bo to mój wizerunek. W jednym i drugim przypadku wystąpiłoby naruszenie prawa. W pierwszym – prawa autorskiego, w drugim – prawa do ochrony wizerunku. Uniknięcia czego wszystkim szczerze życzę... •

DARIUSZ BRZUSKA – specjalista ds. merytorycznych w Ośrodku Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów w Warszawie